

Przemysłowiec

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Prenumerata wynosi:

w Austrii:
miesięcznie.....K 1 20
kwartalnie.....„ 3 50
rocznie.....„ 14 —
w Niemczech:
kwartalnie.....M 3 50
rocznie.....„ 14 —
w Królestwie polskiem:
rocznie.....rubli 6 —
kwartalnie.....„ 1 ½



Redakcja i Administracja
Lwów, ul. AKADEMICKA 26.

Przedruk z Przemysłowca
dozwolony jedynie za
podaniem źródła.

Wykodzi w każdą
sobotę rano.

Ogłoszenie (inzeraty)
od miejsca wiersza jed-
nej szpalty drobnym
drukem (petit) 40 h.

NUMER POJEDYNCZY 40 h.

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz ADMINISTRACJA WŁASNA: „PRZEMYSŁOWCA”, Lwów, AKADEMICKA 26.

*** * * * * **Redaktor naczelny: Inżynier cywilny Edmund Libański.** * * * * *

ZAPROSZENIE

do przedpiąty na

„PRZEMYSŁOWCA”

na rok 1904

Miesięcznie 1 K. 20 hal
Kwartalnie 3 „ 50 „

Prenumerować i nabywać można w Redakcji i administracji którą objealiśmy w Zarząd własny (Lwów, ul. Akademicka 26.) oraz we wszystkich księgarniach i biurach dzienników.

Wszyscy nowi prenumeratorem otrzymać mogą na żądanie początek fejetonu: „Perpetuum mobile” drukowanego w 1-szym kwartale

Do wszystkich firm krajowych!

Dla zaznajomienia ogółu, oraz zainteresowania rozwojem przedsiębiorstw krajowych Redakcja otwiera łamy dla:

Monografií firm krajowych

(zwracamy uwagę na artykuł w numerze p. t. „Reklama w Anglii” dla poparcia przemysłu krajowego).

Dla przedsiębiorców!

Dyrekcja budowy, pierwszego wojennego korpusu w Krakowie — chce uczynić zadość żądaniom co do uwzględniania firm krajowych przy rozdawaniu robót życzy sobie spisu tych przemysłowców, których należy wyzwać do brania udziału w ofertach co do następujących kategorii robót

- 1) Betonbauten und Ausführung von Betonemconstruct.
- 2) Asphalterzeugnisse und Isolirmittel.
- 3) Steinzeug und Chamottefabrikate.
- 4) Thonwaren und Keramiteplatten für Pfisterung.
- 5) Wasserleitungs-Kloset-Bade und Gazbeleuchtungs-Installationen.
- 6) Anlagen von Dampfwaschereien.

- 7) Lieferung von Motoren und Dampfkesseln.
 - 8) Einrichtung von Dampfkochkuchen.
 - 9) Installation von Telephon und Haus-telegraphenleitungen.
 - 10) Lieferung von Sparrherden und Kachelöfen.
 - 11) Lieferung von eisernen Öfen.
 - 12) Eisen und Zinkgusswaren.
 - 13) Bildhauerarbeiten (Gipsguss) für Faaden.
 - 14) Lieferung von Thurmhueco.
 - 15) Ausführung von Xyloit und Asbestli.
 - 15) Ausführung von Terazzo und Granitbeton.
- Oferenci racza zgłosić dokładne swe adresy do redakcji „Przemysłowca”.
Termin do 20. stycznia 1904.

inż. MIECZYSLAW RYBCZYŃSKI.

Jeszcze o rozwoju naszego przemysłu.

(Odpowiedź autorowi artykułu „Droga przyszłego rozwoju naszego przemysłu”).

W ostatnim numerze „Przemysłowca”, poruszył p. inż. Moraczewski zasadniczą kwestyę rozwoju naszego przemysłu, gdyż od jej rozwiązania zależy, czy wszelkie usiłowania i starania uprzemysłowienia kraju mają racjonalną podstawę, czy też należy je zaliczyć w dziedzinę mrzonek i niedościgłych celów. Kwestyą tą jest uzyskanie odpowiedniego rynku zbytu dla rozwijającego się przemysłu. Wykazując, że tylko te państwa rozwinięły u siebie przemysł, które odpowiedni rynek zbytu dla wyrobów swoich zdobyły, twierdzi autor, że przedewszystkiem usiłowania nasze skierować należy w tym kierunku, bądź przez odpowiednią politykę cłowo-handlową, bądź też w inny sposób, i na tak zdobytej podstawie budować przemysł jak się autor wyraża „właściwy”, nie tylko oparty o rolnictwo.

Że każdy rodzący się przemysł, że każda powstająca najmniejsza fabryka, musi mieć dla swych wyrobów zbytu i miejsce zbytu, to się rozumie samo przez się, ale

czy dla uzyskania tego zbytu musimy mieć zaraz otwarte granice, na północ, południe, wschód i zachód? Zdaje mi się, że wystarczający na razie rynek zbytu, który zdobyć możemy i zdobyć musimy, mamy w rękę, tym rynkiem to nasz własny kraj. Nie przeczę, że i tu czeka nas walka ciężka i długa obliczona na lata, walka z przemysłem obcym ze wszech stron nas zalewającym, ale walka której zwyciężkie zakończenie od nas jedynie zależy.

Nie przeceniam hasła „popierajmy przemysł krajowy”, owszem twierzę stanowczo, że dopiero gdy kupowanie wyrobów krajowych stanie się interesem konsumentów, a przestanie być tylko „dobrym uczynkiem”, dopiero wtedy o prawdziwym przemysle krajowym może być mowa; ale zarazem sądzę że przecież w kraju, który spotrzebuje rocznie n. p. kilka milionów metrów najrozmaitszych tkanin, który posiada dobrego robotnika, część przynajmniej surowca, materiały opałowy, wreszcie siłę motoryczną naturalną, w kraju takim — chyba warunki istnienia przemysłu tkackiego, choć nie zakrojonego na modłę olbrzymich zakładów zagranicznych, przecież istnieją. A podobnie ma się rzecz nie tylko z przemysłem tkackim, ale z całym szeregiem innych wytworów. Przecież sam przemysł naftowy należyć rozwinięty podjął za sobą cały szereg fabryk, bądź to pomocniczych do wydobycia ropy, bądź też przetwarzających odpadki naftowe. A jak wielki zakres obejmuje przemysł rolniczy. Wszak to nie same „młyny, gorzelnie, browary i tartaki”. Sama przeróbka drzewa wraz z opartą o nią fabrykacja papieru, stanowi ogromną gałąź przemysłu.

A takie drożdźarnie, krochmalnie, fabryki surogatów kawy, olejarnie, fabryki mat słomianych, narzędzi rolniczych (wymieniam umyślnie tylko gałęzie przemysłu już w kraju istniejącego) i t. p., przecież to wszystko przemysł ściśle z rolnictwem związany i mający nawet według autora rację bytu.

W ślad za tym idzie przemysł może nie bezpośrednio w związku z rolnictwem stojący, ale mimo to w gruncie rzeczy opierający swój byt na rolnictwie, jak n. p. przemysł tkacki, garbarski. I t. p.

Więc ścisłego odgraniczenia między przemysłem rolniczym a przemysłem właściwym właściciel przeprowadzić nie można.

A czy istnieje faktycznie taka przepaść interesów rolnika i przemysłowca? W społeczeństwie idealnie zorganizowanym nie byłoby jej zupełnie, w naszych społeczeństwach niestety istnieje, ale wytorowana jest sztucznie, polityką cłową i taryfową, traktamentami handlowymi, które dają pierwszeństwo jednemu lub drugiemu rodzajowi produkcji. Te sprawy dotyczą wprawdzie w pierwszej linii przemysłu eksportującego na zewnątrz granic państwa, nie pozostają jednak bez wpływu i na rynek wewnętrzny. Oddziaływanie ich jednak jest na rynku wewnętrznym bezporównania słabsze.

Natomiast wewnątrz istnieje jeszcze druga sprzeczność interesów więcej jednak pozorna, a tą jest podwyższenie cen robocizny w miarę rozwoju przemysłu.

Czy takie podrożenie cen zagrażałoby naszemu rolnictwu? Wszak widzimy kraje o bardzo wysokiej cenie robotnika, w których mimo to rolnictwo bezporównania wyżej stoi. Czyż my mamy prawo nazywać się krajem rolniczym, kiedy, jeśli wywozimy płody rolnicze, to tylko dlatego, że nas samych nie stać na zbytę żywienia się mięsem i chlebem, i żyjemy przeważnie ziemniakami.

Czyż może nazywać się rolniczym kraj,

który mimo wybornej ziemi wydaje plon w połowie mniejszy niż gdzieindziej?

Czy podrożenie robocizny, i zmuszenie przez to właściciela do oglądnięcia za maszynami, i intensywniejszej gospodarki nie wpłynęły korzystnie i na rozwój rolnictwa? Z drugiej zaś strony lepsze płace i zarobki podniosą stopę życiową pracowników i rozszerzoną przez to samo własny rynek zbytu, zwiększając konsumpcję.

Są to wszystko zagadnienia, których niepodobna wyczerpując w krótkim artykule przedstawiać, poruszam je jednak, bo sądząc że kwestya zasadniczo przez inż. Morawskiego postawiona, powinna jak najobszerniej wzbudzić dyskusję.

Drogę przyszłego rozwoju naszego przemysłu widzę w nieco innym świetle.

W pierwszym stadium wytwórczości tylko w tych gałęziach przemysłu które mają warunki rozwoju, to znaczy, których produkta mogą konkurować na własnym rynku z towarami obcymi, nie dzięki ofiarności ogółu, ale interesom samego konsumenta.

W dalszym stadium podniesienie stopy życiowej ludności, co z wzrostem zarobków musi nastąpić, zwiększanie stopniowo tego rynku zbytu zawsze jeszcze wewnątrz kraju.

Wreszcie na ostatnim dopiero planie ułatwienie zapomocą polityki cłowej i taryfowej, o ile na nią wpływ zdobędziemy, eksportu tych produktów, które i na rynku wszechświatowym mogą konkurować z obcymi.

Droga długa i żmudna, ale czy niemo-

żliwa do przebycia, o tem może nas pouczyć przykład ościennych narodów.

Czyśmy zaś nie zapóźno na nią wstąpili, o tem wydać sąd już dziś — jeszcze przedwcześnie.

Sprawy przemysłowe.

Inż. EDWIN HAUSWALD, prof. politechn.

Organizacja i zarząd przedsiębiorstw.

(Ciąg dalszy).

Dobra organizacja opierać się musi na dokładnej znajomości danego interesu, po winna umożliwić poglądnąć na całość prac i uporządkować wszystkie sprawy w sposób jak najprostszy. Tymczasem polega ona, jak prawie wszystko na świecie, wpływom praw rozwoju odbywającego się przez małe przysroty, przez co dąży już sama przez się do układu pierwotnie prostego do czem raz więcej złożonego. Organizatorowie mają wobec tego trudne zadanie do spełnienia, by zbytnej komplikacji urzędzie w czas i przez użycie odpowiednich środków zapobiec.

Podział pracy i odpowiedzialności odbywa się na podstawie rozważań co do naturalnego albotęz praktycznego związku między poszczególnymi czynnościami, jak to później na przykładzie okażemy. Zwykle można czynności większych zakładów fabrycznych podzielić w następujący sposób:

1 oddział ogólny prowadzony zwykle przez dyrekcję;

EDMUND LIBAŃSKI.

Przedruk zastrzeżony.

„Perpetuum mobile”.

(Powstanie i opis pomysłowych, lecz niewykonalnych idei wynalazczych.)

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

(Perpetuum mobile Sir Williama Congreve — kola wodne — złączenia ciężarkami — ruch nieustanny przy pomocy dźwigni — gonstwa za perpetuum mobile — żywot w pogoni za złudzeniem — kilka biografii wynalazczych — perpetuum mobile i Edison — ostatnie patenty).

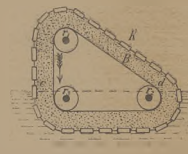
Sir William Congreve, członek angielskiego parlamentu, inżynier i przyrodnik, gorliwy obrońca idei „perpetuum mobile”, był jednym, który twierdził z przekonaniem, iż odnalazł zasadę, samoczynnie, nieustannie poruszającą się machiny, a co najdziwniejsze, otrzymał w r. 1815 na nią patent, jakkolwiek pomysł jego nie doczekał się wykonania. Mimo przedstawień słynnych matematyków, twierdził stanowczo, że aparat jego zbudowany na zasadzie siły włoskowatości^{*)}, pracować będzie doskonale.

Pomysł jego był następujący, objaśni go załączona rycina rys. 3.:

Na trzech wałkach ($r^1 r^2 r^3$) obracalnych na poziomych osiach, nawinięta jest wstęga gąbek (B) bez końca, którą opa-

^{*)} Włoskowatość powoduje zjawisko, iż przy zanurzeniu wąskich rurek w cieczy, ciecz podnosi się wyżej w rurce, aniżeli zewnątrz. Skutkiem włoskowatości, to jest podnoszenia się płynów przysługujących w rurkach włoskowatych, płyn wchodzi w gąbkę, w bibułkę, w wazetę, w drzewo, w tkaniny; nafta i inne tuczysze po knocie dochodzą do płomienia w lampach i świecach.

suje łańcuch ciężarków (K). Ciężarki są w ten sposób przymoconane, że obracając się muszą razem z gąbkami. Ciężar każdej części gąbek i łańcucha jest tak obliczony, iż pas pionowy, jak i ukośny na przeciwprostokątnej, znajduje się dla każdego położenia w równowadze.



RYS. 3.

runku naznaczonym przez strzałkę.

Z powodu włoskowatości, woda pocznie się wznosić do góry ponad c — wzdłuż pionowej przysprostokątnej utworzy się pewien łańcuch ciężaru wody, który spowoduje posuwanie się w dół całej taśmy.

Wprawdzie woda wzniesie się i przy d , ale tam wyciśnię ją nacisk ciężarków, podczas gdy po przeciwnej stronie wiszące ciężarki zupełnie nie przyciskają gąbki. Do wałka r^1 dojdą gąbki na suchu wyciśnięte, ponad c ciągle tworzy się będzie nowy łańcuch, tak iż ruch będzie nieustanny, jeżeli tylko łańcuch będzie dostateczny dla przewyciężenia tarcia wałków.

Aby otrzymać odpowiednie rozmiary dla tego perpetuum mobile, poczyniono wiele doświadczeń i przekoano się, że woda podnosi się w delikatnej gąbce o jeden cal ponad zwierciadło w naczyniu.

Do wszystkich P. T. Kupców i Przemysłowców! Upraszamy o przesyłanie nam jak najliczniej próbek towarów krajowych (oraz cenników) o których umiścimy w naszym piśmie szczegółowe artykuły z oceną oraz objaśnieniem wartości i dobroci tychże, — celem najszerszego zbytu

2. oddział kupiecki;
3. oddział ruchu, czyli fabrykacya;
4. oddział techniczny obejmujący głównie biura konstrukcyjne, projektów, wykonawcze, montowania i t. d.

Oddziały wymienione pod 1. i 2. stylują się ciagle ze światłem zewnętrznym tj. z odbiorcami i dostawcami, oddział 3-ci nie ma już prawie nic do czynienia z partjami, a oddział 4-ty może po większej części pracować w spokoju niejako w dziedzinie czystej teorii. Taką ochroną przed wpływami zewnętrznymi umożliwia pracę poważną i skuteczną w dziale technicznym, który po klienteli jest może najważniejszym czynnikiem rentowności zakładu.

Oddziały główne byłyby jeszcze w licznych wypadkach zbyt wielkie, rozpadają się więc na szereg mniejszych działów, które dopiero uważać można za właściwe jednostki administracyjne.

Powinny one być tak zestawione i dobrane, aby stojący na czele oddziału naczelnik mógł mieć wystarczający przegląd pod każdym względem, bez pomocy osobnego aparatu książkowego.

Przy opracowywaniu planów organizacyjnych koniecznym jest trafne ocenienie względnej ważności różnych oddziałów dla powodzenia całego zakładu, nie które bowiem części tak wielkie mają znaczenie, że małe nawet błędy wywołać muszą przykre dla całego przedsiębiorstwa skutki, w innych zaś częściach więcej można pozostawić swobody.

Tu nam będzie pomocnem zbadanie

głównych podstaw tworzenia się, istnienia i rozwoju zakładów przemysłowych.

Pierwszą podstawą do utworzenia zdrowego zakładu jest trafne spostrzeżenie o zapotrzebowaniu pewnego artykułu, który w danej okolicy mógłby być wyrabianym. Drugim krokiem jest powzięcie postanowień co do formy i rozmiaru przedsiębiorstwa, przeprowadzenie przybliżonych studyów nad oczekiwaną rentownością pod względem odpowiednich spekulacji. Jako trzeci krok przychodzi pozyskanie kapitału zakładowego, funduszu obrotowego i kredytu, dalej wystąpienie się o koncesje, nabywanie gruntów, urządzenie budynków, wprowadzenie maszyn i pozyskanie pracowników, a w końcu puszczenie zakładu w ruch.

Do tej chwili w życiu zakładu rozstrzygająco działają obserwacya faktów, myśl techniczna, spekulacya co do wielkości zapotrzebowania i możliwości zysku czyli polski kupiecki i urzeczywistnienie pomysłu drogi pracy technicznej i administracyjnej. Dla zakładu już wykończonoż lub od dawna istniejącego, wchodzi w rachubę inne jeszcze siły i wpływy. W krótkich słowach powiedzić można, że egzystencya zakładów zależy będzie od 3 głównych czynników i to w następującym porządku zestawionych:

- 1) od konsumenta;
- 2) od organizacyi sprzedaży lub od pośredników;
- 3) od fabrykacyi.

(Cdn.)

O nowej organizacyi w przemyśle naftowym i akcyi krajowej.

(Odczyt dr. Stefana Bartoszewicza, wygłoszony w tow. politechnicznym we Lwowie.)

(Dokończeniu.)

Przechodząc do naszych stosunków i naszego przemysłu naftowego, podniósł mowa, że wprawdzie ten ostatni wynosi tylko 30-tą część światowej produkcji, to jednak ona u nas w dalszym ciągu nieustannie wzrasta, podczas gdy w Ameryce przekroczyła już maksymalną granicę swego rozwoju. Zdaniem mówcy, nasz przemysł naftowy, ma jeszcze wielką przyszłość przed sobą i będzie przechodził te same koleje rozwoju co amerykański. Utworzenie jednak u nas takiej samej organizacyi jak Standard, nie jest ani możebne ani też odpowiednie, tem bardziej, że spotkałoby się z energicznym oporem i niechęcią całego społeczeństwa zwłaszcza, że z powodu naszych niekorzystnych stosunków ekonomicznych w r. z., mimo wielkiej obfityści ropy, przeszło 50 proc. produkcji dostało się w obce ręce, wskutek czego każdy monopol stałby się u nas własnością cudzoziemską!

W roku bieżącym utworzyło się w Wiedniu nowe towarzystwo pod nazwą »Petroli«, które zjednoczyło w swych rękach sprzedaż surowca naftowego i zabrało się do budowy znacznej liczby zbiorników ropy. W towarzystwie tem największy wpływ wywierają 3 towarzystwa, jako to: karpackie, dla przemysłu naftowego i schodnickie.

Gdyby więc gąbka miała rozmiary 6 stóp szerokości i jedną stopę grubości, to powierzchnia jej pozioma, stykająca się z wodą miałaby 86½ cali. Ciężar wody na jeden cal wysoko, w tej powierzchni, wynosiłby około 30 funtów — możnaby więc przypuścić, iż waga ta wystarczyłaby i do przewycięciańia tarcia i spowodowania nieustannego obrotu wałków.

Złudzenie w tym na pozór tak racjonalnem rozumowaniu, polega na tem, iż równowaga poszczególnych części tego łańcucha, zostaje zachwiana już w tej chwili, gdy wstęga porusza się w dół, aby wycisnąć z wody, podchodzący rząd gąbek przy d.

Naruszenie równowagi byłoby dostateczne, aby sparaliżować działanie zwiększonego ciężaru, po stronie pionowej.

Przedstawiono to Sir Williamowi Congreve i doprawdy zadziwił może, iż człowiek tak niepowszednych zdolności oświadczył: »Nie widzę powodu, dla któregoby machina ta nie mogła się trwale obracać i wyznaję, iż wiara moja w nią jest dość mocna, by uczynić wszystko co możliwe dla uprzyśtępnienia każdemu dobrodziejstwa tego wynalazku.«

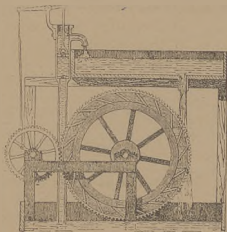
Jeśli machina ta będzie wykonana stanie się źródłem nieustannego ruchu, nie wymagającego żadnych kosztów utrzymania.

Mamy tu stwierdzenie często napotkanego faktu, że wynalazca tak przejmując się swoją ideą, iż zamienia ona zwykłą bystrość rozumowania, a wówczas argumentem rzeczowym przeciwstawia swoją wiarę.

W dalszym ciągu będziemy mieli sposobność wydatnić jeszcze bardziej ten moment psychologiczny, który powoduje niejedne smutne karty biografii wynalazców w pogoni za »niewykonanem«.

Rycina następna 4-ta przedstawia nam konstrukcyę, nader często projektowaną przez poszukiwaczy »perpetuum mobile«.

Oto »koło wodne« wprawione w ruch spadającą z rezerwaru dostateczną ilością wody. Ruch koła przenosi się na



RYS 4.

gwałtownym pomysłem. Ubolewał nad krótkowidzstwem tych, którym mu objaśniali, iż się ludzi — póki nie rozczarowała go naga rzeczywistość. W jednym dziele jeszcze z r. 1618 (autor Robert Fludd), znajdujemy nader trafne uwagi co do powyższego pomysłu, w którym autor przestrzega przed ludzmi, zupełnie niedoświadczonymi w rzeczach mechanicznych, nie umiejącymi odróżnić zasadniczego błędu, tego rodzaju urządzeń, przezco tracą czas, pracę i pieniądze, zupełnie bezużytecznie.

Nie jeden chciał wynaleźć »perpetuum mobile«, powinien był jednak pomyśleć się czegoś z mechaniki, aby zrozumieć, że jeden funt nie wprawi w ruch nic więcej, jak tylko jeden funt, a w końcu nastąpić musi równowaga.

Zawyeczaj na każdy argument, fantasty ci mieli jedną odpowiedź: »Wytrwałość przewycięża wszystko.«

Słuszne to zdanie, zawiera prawdę, lecz tylko wówczas, jeśli skierowane jest na rzeczy możliwe, w tym wypadku jednak nie było na miejscu.

Uwagi te możnaby i dziś powtórzyć niejednokrotnie wielu poszukiwaczom »perpetuum mobile«.

(C. d. n.).

Dzięki temu utworzeniu się „Petrolei”, ucihła na razie walka konkurencyjna, i utworzył się kartel rafinerii, będący jednak w ścisłym związku z „Petrolea”. Ponieważ zaś w razie powstania w kraju nowej jakiejś większej rafinerii, musiałyby się „Petrolea” rozwiązać i znówby się utworzyła walka konkurencyjna, przeto już teraz musimy się przygotować na ten wypadek, aby w przyszłości zapobiedz jeszcze większemu osłabieniu naszej produkcji przez przejście jej w obce ręce, a uchwalenie przez sejm w ostatniej sesji budowy zbiorników do 1000 cystern objętości, jest jednym z środków, które zdaniem mówcy, mogłyby wzmocnić naszą pozycję, gdybyśmy mogli jeszcze tylko wybudować choćby jedną większą związkową rafinerię. Mówca zaleca w końcu utworzenie banku naftowego, aby w nim producenci sami mogli znaleźć tani kredyt i pomoc przy prowadzeniu dalszych robót.

W dyskusji zabierali głos inżynierowie: Rodakowski, Angermann, radca górniczy Podgórski, architekt Zacharzewicz, dyrektor „Petrolei” inż. Gąsiorowski, oraz profesor Politechniki Lwowskiej Pawlewski, a wszyscy zgadzali się na smutnie i opłakane położenie naszego przemysłu naftowego i konieczną potrzebę zaradzenia ziemi przez budowę zbiorników do magazynowania ropy oraz większej rafinerii w kraju.

Inż. Rodakowski przypisywał przeciętne iłyu szybów w roku ubiegłym w ręce obcych, naszemu przyzwyczajeniu traktowania przemysłu wogóle jak grę w loteryę i zachęcał do stworzenia organizacji, któraby istniała tylko dla rozwoju tego przemysłu, a nie dla celów osobistej spekulacji, zaś inż. Angermann użalał się na brak fachowych ludzi, zalecając młodym inżynierom, aby się wzięli praktycznie do rzeczy i poszli pracować wspólnie z robotnikami w kopalniach, aby mogli kiedyś przynieść prawdziwy pożytek swemu krajowi.

BOLESŁAW JĘDRZEJOWSKI.

Reklama w Anglii dla poparcia przemysłu krajowego.

(Ciąg dalszy.)

Weźmy z nich parę dla przykładu.

Oto artykuł o „Plasmonie”, produkcie wyrabianym z mleka, który zalem — nawiasowo mówiąc — i w naszej rolniczej Galicji mogłoby być łatwo wytworzone. Na wstępie mamy ilustrację: „ogromna demonstracja robotników pozbawionych pracy w Londynie”. Artykuł zaczyna się od rozmowy, w której producent „Plasmon” zaleca swój wyrób, jako tani, zdrowy i pożywny pokarm właśnie dla niedarzy pozbawionych stałego sposobu do życia. Dalej jednak dowiadujemy się, że produkt ten dobry jest i dla żołnierzy, i dla gimnastyków i dla cyklistów, wreszcie, popostru, dla każdego z wszystkich. Jest to oczywiście zwykła przygrywka, ale napisana w taki sposób, że czytelnika nie tylko nie

nudzi, lecz owszem zajmuje i pociąga do dalszego czytania. Z dalszego zaś ciągu monografii dowiadujemy się już istotnie poważnych — chociaż może trochę krytykliwe ogłoszonych — danych — własnościach „Plasmonu”. Potem idzie historia przedsięwzięcia (i tu naturalnie mimochodem dowiadujemy się o adresie głównego kantoru firmy). Na zakończenie parę opinii o „Plasmonie”, wygłoszonych przez tak w Anglii popularnych działaczy na polu społeczeń. Z artykułu dowiadujemy się między innymi, że Gladstone, który przez każdą ważniejszą swą mową wypijał szklanek gorącego „sherry” (Xeresu) z surowem jajkiem, gdyby żył dziś, bez wąpienia piłby „sherry” z „Plasmonem”. Artykuł zajmujący mniej więcej 2 i pół strony formatu naszego „Przemysłowca”, rzeczywiście zdobądź świetnie odbite rzytki. Oprócz wymiarowanego już obrazka demonstracji, widzimy tu portrety paru znakomitości sportowych (które zalecają lub mogłyby, gdyby go znały, zalecać „Plasmon”), portret sławnego chirurga Sir Fredericka Treves’a, który w pewnym wypadku zalecił choremu po operacji używanie „Plasmonu”, wreszcie reprodukcję słynnego obrazu Gericaulla „Tratawa Meduzy” z rozbitkami na morzu (oczywiście bowiem, że dla tych nieboraków prawdziwym zbawieniem byłby „Plasmon”, gdyby go szczęśliwym wypadkiem na swej trawie mieli).

Tak zajmująco, chociaż może nieco po bliższemu, wygląda monografia firmy, która wprowadza na rynek produkt nowy i dotąd prawie nieznan. Gdy idzie o firmy starsze i wytwarzające towary, na które od dawna ustalił się popyt, np. o fabrykę wełocypedów Rudge-Whitworth w Coventry, tam trzeba mniej specyficznej „poezji”, chociaż właśnie sam temat, „rumak stalowy”, nasuwa na myśl usłupy z poetów i rzeczywiście artykułowi nie brak okrasz tego rodzaju i cytat z Tarnysowa. Poza tem znajdujemy tu wstęp historyczny o samem mieście Coventry, historię firmy na tle rozwoju całego przemysłu kołowego w Anglii i w Ameryce, opis fabryki, litanie specjalnych zalet, właściwych wyrobów firmy (tu znowu mimochodem poznajemy ich cenę), wreszcie ilustracje dają portrety dwóch dyrektorów firmy, rysunki paru rodzajów kół, parń oddziałów fabryki i widoczek Coventry. Wszystko to odziane w szaty „interview’u” z głównym dyrektorem firmy.

(C. d. n.)

Sprawy techniczne.

Przerabianie torfu opałowego metodą elektryczną.

Angielskie pisma zawodowe omawiają nową metodę śrącania torfu opałowego za pomocą elektryczności wynalazku p. l. B. Bessey z Kent. Jak wiadomo, wszelkie do-

tylczasowe urządzenia do przerabiania torfu na dobry materiał opałowy wymagają długiego suszenia i są kosztowne przez co eksploatacja torfu rzadko się opłaca. Wynalazca jest mniemania, że jego metoda obite tu trudności zwyciężyła. Próby czynione były z torfu o zawartości 70 do 80% wody, którym napełniono żelazny cylinder i przez nader szybki ruch rotacyjny wodę odciągano, przez pozostającą w cylindrze zbita masę torfową przepuszczano prąd o sile 2000 Amp. przez 200 Voltach napięcia. Prąd przemieniał ma tę masę na materiał oproszkowany, nie odbierając torfowi bynajmniej jego własności palnych. Pył ten następnie samoczynnie przez walec dostaje się do gniotawnika, gdzie napowrót przybera postać mas, która potem można prasować na cegielki dowolnego formatu. Cały ten proces przy robocie ręcznej trwa 2½ godziny przez zastosowanie atoli automatycznych przyrządów może być znacznie skrócony. Do przerobienia 1 tony surowca na 750 kg. doborowego paliwa potrzeba 23 jednostek elektrycznych a konty produkty torfu tą metodą wynoszą 6 kor. za tonę, gotowego paliwa. Kont takiego urządzenia przerabiającego dziennie 100 ton surowca ma wynosić około 96000 koron. W najbliższym czasie ma powstać w Irlandyi pierwsza tego rodzaju większa torfiernia, a właściciele zakładają sobie nadzieję produkowania paliwa równego najlepszym angielskim gatunkom węgla.

Jakkolwiek znawcy fachowi do metody p. l. B. Bessey odnoszą się sceptycznie i sami dotąd osobliwego działania prądu elektrycznego na torz z wyżej opisanym skutkiem naukowo objaśnić nie możemy, notujemy atoli wiadomości o próbach dokonanych w zakładach pp. Johnson & Philipps w Charlton dlatęgo, że i nasze pokłady torfowe w pobliżu wielkich zapasów siły wodnej odłogiem dziś leżące, mogłoby w razie sprawdzenia się nadziei pokładanych w nowej metodzie elektrycznej urzeczywistnić się mogą marzenia o użytkowaniu 2 naraz bogactw naszego kraju: siły wodnej i torfu.

Sr.

Wystawa elektryczna w Warszawie.

W maju r. p. na placach i ulicach, powstałych na dawnym terytorium Szpitala Dzieciątka Jezus i w gmachu Filharmonii warszawskiej, ma być urządzona pierwsza w kraju wystawa elektryczności. Inicytatywa wyszła z Iona zarządu Filharmonii warszawskiej i Towarzystwa doradźniej pomocy lekarskiej. Organizacyę wystawy zajmie się komitet, złożony z wybitniejszych elektrotechników i techników miejscowych, oraz przedstawicieli przemysłu i prasy. Wykonawczą stroną wystawy kierować będzie zarząd tejże. W d. 8 m. b. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu wystawy, na którym odczytano i przyjęto program ogólny.

Wystawa podzielona została na 6 działów:

I. Dział mechaniczny: kotły, silnice parowe, gazowe, naftowe i t. p.

II. Dział elektrotechniczny, składający się z 8-miu grup, jako to: a) maszyn dynamoelektryczne, akumulatory, elementy; b) przenoszenie elektryczne siły na odległość; c) oświetlenie elektryczne i części składowe instalacji oświetlenia elektrycznego; d) elektrochemia i elektrometallurgia; e) telefony i telegrafy; f) sygnalizatory elektryczne; g) zastosowanie elektryczności w medycynie; h) wszelkie inne zastosowania elektryczności nie zawarte w grupach poprzednich.

III. Gaz: oświetlenie i ogrzewanie gazowe.

IV. Nafta: oświetlenie i ogrzewanie naftą.

V. Inne rodzaje oświetlenia: spirytus, acetylen itp.

VI. Dział naukowy.

Wystawa elektryczności, zakresłona z takim programem, da możność szerszej publiczności zapoznania się z postępami elektrotechniki współczesnej, co nie będzie bez znaczenia dydaktycznego, zwłaszcza wobec budowy stacji centralnej elektrycznej w Warszawie.

Kronika techniczna i przemysłowa.

Wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna w Łwowie 1904.

Przy sposobności X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Łwowie w br. urządzoną zostanie w pałacu sztuki na placu powstającym wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna w dniach od 20. czerwca do 24. lipca br.

Obejmować ona będzie wszystko, co stoi w jakikolwiek styczności z naukami przyrodniczymi i lekarskimi, jako też z higieną i to tak pod względem naukowym jak i zastosowania ich do życia codziennego.

Ujawnienie postępu polskiej nauki w dziedzinie przyrodniczo-lekarskiej, rozpowszechnienie tej wiedzy w jak najszerszych warstwach społeczeństwa a zarazem podniesienie przemysłu polskiego w działach wystaw objętych — oto cel wystawy.

Oddział przyrodniczo-lekarski wystawy obejmować będzie następujące grupy: 1. Grupa naukowa przyrodniczo-lekarska, 2. balneologiczna, 3. aptekarska, 4. przemysłu chemicznego, 5. narzędzi i przyrządów.

Oddział higieniczny zaś twórczy będą: 1. Higiena żywienia. 2. Urządzenia gminne ku utrzymaniu zdrowia ludności, 3. Szpitalnictwo. 4. Wychowanie młodzieży. 5. Higiena fabryk i stanu robotniczego. 6. Higiena mieszkań. 7. Higiena odzieży. 8. Choroby zakaźne i ich zwalczanie. 9. Higiena dziecka. 10. Higiena ludu.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie wystawy udzieli jej dyrektor Dr. Kalikst Krzyżanowski, Lwów (Namiestnictwo) do którego należy się także zwracać o blankiety na zgłoszenia (deklaracje) i wszelkie inne druki dotyczące tej wystawy.

Nowa fabryka wyrobów żelaznych w Trebini.

Inżyniera Karola Rudolphiego i Sp. wyrabia wszelkiego rodzaju odlewy żelazne i metalowe, tak surowe jak i obrabiane, dalej główne pompy studzienne, pompy ssąco-tłoczące, ręczne, transmisyjne i motoryczne oraz wszelkie armatury (uzbrojenia) do ko-

tłów parowych, do rezerwaroów, wodociągów, gazociągów itp.

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła nowa fabryka jest doskonale urządzona i zastosowana do wszelkich wymogów techniki nowoczesnej w tej gałęzi przemysłu. Liczy ona głównie na zbyt przy przemysle naftowym, w gorzelniach, przy wodociągach, dla odlewów zastrych wszelkich większych przedsiębiorstwach a szczególnie w okolicznych hutach cynkowych i kopalniach węgla i galmanu.

Futra od niemców.

Dotychczas handel futrami między Warszawą a Cesarstwem i Ameryką odbywał się za pośrednictwem rynków liipskiego i hamburskiego. Przez Lipsk i Hamburg szły wszystkie niemal sobole, oposy, elki, łoki, bobry itd.

Obecnie powstaje w Warszawie wielkie towarzystwo pod firmą »Soból«, specjalnie mające uprawiać handel futrami.

Obuwie maszynowe.

W tych dniach u jednego z rejentów w Warszawie zawarta została umowa nowego spółki komandytowej na otwarcie trzeciej z rządu fabryki obuwia. Kapitały składają przemysłowcy warszawscy i łódzcy.

Expres syberyjski.

Dnia 17. b. m. wyruszył z Warszawy pierwszy pociąg »Expres« przez Moskwę do Mandżurii.

Wieżowicze amerykańskie.

Olbrzymiej wysokości budynki, wznieszone w wielkich miastach Ameryki Północnej, zachowując kilkunastopiętrowo, do których humor ludowy przystosował nazwę »podbokłokowców« (n. Wolkenbrecher, Wolkenstaber, Wolkenkratzer), a dla których wydaje nam się odpowiednią nazwą wieżowicze, są niewątpliwie godne uwagi ze względu na śmiałość i pomysływe rozwiązanie trudności konstrukcyjnych, lecz pod względem estetycznym przedstawiają się niekorzystnie i, co ważniejsze, niekorzystnie oddziałują na wygląd znajdujących się w pobliżu budynków. To też w zarządach miast i stowarzyszeniach technicznych rozpatrywana jest sprawa ograniczenia dotychczasowej swobody wznoszenia wieżowicze, zwłaszcza w wypadkach gdy wieżowicze mogą oddziaływać niekorzystnie, osłabiając wrażenie estetyczne znajdujących się w pobliżu pomników, gminach publicznych itp. Częściowo już pewne tego rodzaju ograniczenia wprowadzono np w Bostonie.

Pouczenia i przepisy.

Jak zaradzić szkodliwości kurzu?

Do najbardziej szkodliwych dla zdrowia ludzkiego należy kurz, wydzielający się przy używaniu czcionek drukarskich, jako zawierający w sobie cząstki ołowiu.

Najbardziej niebezpieczny jest kurz taki, gdyż osiada na podłodze pracowni, gdyż za każdym śnięciem unosi się znów w powietrze. W celu usunięcia tego kurzu należy przynajmniej raz dziennie zmoczyć podłogę. Lepiej od wody służy w tym celu olej. Są gatunki olejów niewysychających. Przy nacięciu nim, olej pozostaje na podłodze w równej warstwie i powstrzymuje wszelki kurz opadły na nią, tak, że się kurz nie może już unosić.

Dla wypróbowania, który sposób jest lepszy, czy użycie wody czy oleju, w jednej sali zeceńskiej olejem, w drugiej zaś zmoczono podłogę wodą i w obu tych salach ustawiono skrzynki pokryte białym papierem. Po pewnym czasie okazało się, że papier w sali, gdzie podłoga była zmoczona wodą miał znacznie więcej na sobie kurzu, niż papier w drugiej sali.

Warsław oleju nakłada się raz na podłogę, zmiana się ją codziennie i w miarę potrzeby znów się podłogę smaruje.

Barzo dobrym do smarowania i zmiatania podłogi okazał się przyrząd następujący. Zamiast szrotki nakłada się na długi kij dość duży krzączek filcowy, nad którym znajduje się naczynie z oliwą. Z naczynia tego olej wydostaje się tylko wtedy, jeżeli jest mocno nacisnięty. Wobec tego, przyrządu takiego można używać z dopływem lub też bez dopływu oleju. Jeżeli na podłozie jest jeszcze dość oleju, to przecieramy ją filcem lekko i zmiatamy z niej kurz, w przeciwnym zaś razie naciskamy mocno przyrząd i wtedy olej wycieka. Zresztą za używanie można, że smarowanie podłogi olejem jest również pożyteczne w szkołach, szpitalach, biurach i wogóle w pomieszczeniach gdzie przebywa dużo ludzi.

Wynalazki i konkursy.

Co warto wynaleść.

(Ciąg dalszy).

Rl. 80. Sposób, aby zwykłe wapno stwardniało pod wodą. — Gipsodoporny na wpływ powietrza i nadający się do politeru. — Kamień budowlany, przepuszczający światło z wydrążonego szkła. — Tania masa do impregnowania gipsu do figur gipsowych przed wilgocią. — Kl. 81. Ogniotrwały worek do przenoszenia gorącego popiołu. — Kl. 82. Aparat do palenia kawy, w którym by temperatura wewnętrzna była zawsze równomierna. — Suszarnie dla fabrykantów makaronu. — Kl. 83. Aparat, kontrolujący dla centralnego zakładu zegarów. — Przyrząd do nakręcania zegarów podczas chodu. Kl. 84. Środek zastępujący beton (kamienie twardniejące w wodzie).

Słowo do wynalazców.

(Inżynier K. Ossowski).

(Ciąg dalszy).

Nie ulega wątpliwości, że pewna ilość dobrych w zawodzie patentów przepada jedynie dla tego, że właściciel patentu nie może znaleźć nikogo, kto zaprzagnąłby kupić w ogóle wykonać jego wynalazek. Znaczną większość wynalazców mniama, że starania, podjęte w celu utrzymania patentu, stanowią jedyną trudność, którą przezwyciężyć należy i, że jeżeli przeszkość tej szczęśliwie ominą i patent zdołają uzyskać, wtedy będą oni, według swego zdania pozabawieni wszelkich trosk i spodziewane przez nich zyski wpłyną same przez się. Tak jednak nie jest, gdyż teraz dopiero rozpoczyna się dla wynalazcy, nie będącego w stanie samodzielnie wykonać wynalazku, prawdziwa praca, teraz dopiero należy roz-

wiążące zadanie, w porównaniu z którym, wyrobienie patentu jest tylko zabawką dziecięcą.

Niema rzeczy bardziej uciążliwej i demotywującej, jak walka którą podjąć musi wynalazca po otrzymaniu patentu, jeśli pragnie otrzymać nagrodę za poniesione trudy.

Rosyjskie prawo patentowe wprowadziło nader korzystną innowację; w świadectwie patentowym zaznacza się wyraźnie, że rząd, a raczej urząd patentowy nie daje żadnej gwarancji za dobroć i wartość opatentowanego wynalazku. Niechaj wszyscy wynalazcy przed poczynieniem kroków w celu otrzymania patentu na jakikolwiek wynalazek, wiedząc, że patent nie oznacza się więcej nad to, że wynalazek urzędowo uznany został jako nowy i wykonalny... Wynalazca zazwyczaj chętnie uznaje patent jako świadectwo doskonałości swego wynalazku, chociaż nic go do tego nie upoważnia i dopiero wtedy, gdy pragnie spieniężyć swój wynalazek, po wielu trudach i zachodach dochodzi do wniosku, że patent jest tylko artykułem handlowym i to po największej części mało poszukiwany.

Pozbawionych zupełnie środków lub miernie uposażonych wynalazców spotyka się w liczbie właścicieli patentów w zadziwiająco wielkiej liczbie, i ich to głównie dotyczy nowsza przeszłość.

Prawda, że patenty otrzymane na bardzo dobre wynalazki, przyniosły znaczne sumy, ale ile wogóle jest dobrych wynalazków? Ogół nie zastanawia się nad tem, że wynalazek jest rzeczą bardzo rzadką, znajdując on od czasu do czasu w gazecie wiadomość, że ten, lub ów za wynalazek swój otrzymał ogromną sumę. Większość ludzi myśli sobie wtedy że wynalazki piękne muszą być rzeczą; siada więc, pracuje i jeśli coś wynajdzie, sądzi, że natychmiast zjawi się do niego jakiś kapitalista, który poczyna sobie za wielki zaszczyt wypłacić na stół panu wynalazcy tyle, a tyle tysiący.

Niewielu zapewne czytelników pomyśli przy czytaniu takiej wiadomości, że wynalazca podług wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo wiele duchowej pracy wynalazkowi poświęcić musiał, że musiał on często przez lata całe z żelazną wytrwałością dążyć do obranego przez się celu, że niekoniec w pracy swojej napotkał na ślepa wiarę w stare rzeczy, zanim wreszcie otrzymał materialne wynagrodzenie za swoją pracę.

Wiedząc, że ludziom o wybitnym wykształceniu fachowem nie udaje się rozwiązać wielu zadań, ściągających na siebie zainteresowanie ogółu, trudno się spodziewać, aby ludzie bez wykształcenia fachowego, obejmę mogli do celu, dla pierwszych niedoścignionego.

Wielu uważa twórczość wynalazczą za urodzaj daru bożego, otrzymanego już w kołysce od dobrej wróżki i dlatego przypuścić bez dostatecznego wykształcenia w tym wypadku obejmę się można.

Zapartywanie to jest zupełnie mylnem, zdarza się wprawdzie, że i ludzi technicznie mało wykształceni mających dobre pomysły, wykonane praktycznie. Na ogół jednak daje się zauważyć, że wielu już ludzi przedtem

miałoby tę samą myśl. — Pojedynczy człowiek nigdy sam nie będzie w stanie stwierdzić, czy jakikolwiek pomysł jest rzeczywiście nowym.

Wkraczaliśmy już na to, że tylko zajmujący się praktyką fachowiec powinien starać się o patenty, nieprzypuszczamy jednak, aby słowa nasze powstrzymały mogły czytelników od starania się o patent, by jednak może że pobudzą ich do namysłu, i że ten lub ów, obdarzony bardziej głębokim umysłem, porzuci myśl o rozwiązaniu wielkich zagadnień, i działalność swą wynalazczą ograniczyłby zechce do najbliższej leżącej, — dokładnie przez niego znanych kwestyj.

Informacje w pytaniach i odpowiedziach.

(Prosimy wszystkich czytelników o współpracownictwo w tym dziale, jakoteż o nadsyłanie informacji z kraju.)

Za każde pytanie, mogące obudzić szerze zainteresowanie w dziedzinach teorii lub praktyki płacimy 1 kor. Za najlepszą odpowiedź płacimy 3 kor. W razie kilku trafnych odpowiedzi, nadających się do opublikowania za każdą następną płacimy 1 kor. Uwzględnione być mogą tylko te pytania, które wnieśli do redakcji do chwili ukazania się następnego numeru.

Pytania, na które odpowiedzi nie otrzymamy, drukowane będą czterokrotnie.

Pytanie 75.

Gdzie można nabyć 4 dziełka Braundorfa, traktujące o fabrykacji wieńców blaszanych i kwiatów?

J. G. Przemysły.

Pytanie 76.

Jak by się opłacało i o ile by pożądana była w kraju fabryka pudełeczek blaszanych, jakie używane bywają w drogeriach, aptekach i składach farb i czy mogłaby w danym razie być subwencjonowaną?

Pytanie 77.

W jaki sposób umieszcza się emalowane etykiety na blaszanych pudełkach i jak się sporządza taką farbę lub emalię?

Pytanie 78.

Gdzie i przez kogo możnaby najlepiej zrealizować najdoskonalszy, pojedynczy i nadzwyczaj tani przyrząd zabezpieczający przechodzący przed porażeniem elektrycznym, w razie urwania się przewodu elektrycznego przy tramwaju lub świetle elektrycznym?

Pytanie 79.

Czy i gdzie w Austrii jest do nabycia „Tarmit aluminowy” do szwajcowania żelaza i wlece kosztuje 1 kg.?

Pytanie 80.

Czem wywabia się plamy na bieliźnie, lub na innych materyach, które powstały z kropli żelaznych przy tamowaniu krwi, z lapsu i z wywoływacza fotograficznego?

Pytanie 81.

Elektromechanicy potrzebują rocznie wielką ilość sió szklanych do elementów elektrycznych, jakoteż i naczyń (wałków) glinianych na węgiel brunatny dla elementów. — Która w kraju fabryka podjęła by się fabrykacji szkielecnych sió, naczyń glinianych i węgla brunatnego, chemicznie czyszczonego? a to każda z fabryk odpowiednio do swego przemysłu.

Pytanie 82.

W czym możnaby rozpuścić gumę elastyczną na płyn?

Odpowiedź na pytanie 57.

Oleju llnianego, wyrobu krajowego można dostać w Jaworowie na Wielkiem przedmieściu, u Kucyka Mikołaja i u wielu innych. Przemysł ten, jakkolwiek nieznamy, kwitnie tu od paruset lat.

Odpowiedź na pytanie 59.

Rogózki i wszelkie wyroby z rogówżyny, jak koszyki, kobiałki, maty i inne tym podobne wyrabiają gospodarze w Olszanic obok Jaworowa.

Zamawiać można u Jana Pryjmy w Jaworowie.

Odpowiedź na pytanie 68.

Recepta na niszczenie rdzy na przedmiotach niklowych i niklowanych, jako odpowiedź zegarmistrzowi.

Zółte i rdzawe plamy na niklowych lub niklowanych przedmiotach, można usunąć mieszaniną, składającą się z 50 części alkoholu i 1 części kwasu siarczanego, wreszcie 49 części wody — po kilku sekundach opłukuje się przedmiot w czystej wodzie i wyciera na sucho trocinami lub wlewnią materya.

Aby zaś rdza z poniklowanego żelaza, lub stali usunięta być mogła, naciera się plamy oliwą, a po kilku uniach napuszcza się je amoniakiem. Jeżeli tym razem całkiem nie znikną, dodać należy na planę 1 kroplę kwasu solnego a po chwili dobrze na sucho wytrzeć, jak powyżej.

Wykaz wakujących posad technicznych

(w wszelkich gałęziach przemysłu).

Dla poparcia spraw przemysłu krajowego i dla użytku interesowanych, otwieramy niniejszem tymu lista dla wakujących posad. Ogłoszenia ofertujących posady, jak i poszukujących przyjmujemy bezpłatnie.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich fabrykantów i przemysłowców; by poparli naszą inicjatywę przez powiadomienie nas o wakujących posadach.

Upraszamy również wszystkich interesowanych, by bez zwłoki podawali do naszej wiadomości ewentualne obsady miejsc wolnych.

Starających się o posady upraszamy o przesłanie nam odpisu świadectw (za oryginały nie moglibyśmy przyjąć odpowiedzialności), dalej podanie adresu (ewentualnie zawiadomienie o zmianie miejsca zamieszkania), oraz o załączenie marki na odpowiedź.

Redakcyja.

Chemic, Dr. nauk przyrodniczych, były asystent chemika, z praktyką w zawodzie przemysłowym, poszukuje posady w kraju. — Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Redakcyi „Przemysłowca” Lwów.

Inżynier, mechanik i elektrotechnik, z 8-letnią praktyką w obu zawodach, obznajmiony dokładnie ze stosunkami przemysłowymi kraju z pierwszorzędni poleceniami, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Redakcyja „Przemysłowca” we Lwowie.

Monterszynista z dwudziestoletnią praktyką w pierwszorzędnych fabrykach maszyn, motorów i t. p., w kraju i za granicą, obznajomiony także ze samochodami, zaopatrzone dobrymi świadectwami, poszukuje z r. z. miejsca jako majster (kierownik), lub jako maszynista przy większych zakładach przemysłowych.

Wiadomości udziela „Przemysłowiec”.

Rieownik techniczny dla większej fabryki dachówek etc. potrzebny zarząd. Wymagana znakomita wiedza fachowa. Warunki bardzo dobre.

Buchalter-respondent zdolny (biegły w języku niemieckim) młody, kawaler potrzebny zaraz do większej fabryki na prowincyi.

Poszukuję fachowego inżyniera do budowy fabryki dachówek z piecem kręgowym i popędem maszynowym.

(Adresy poda Administracja „Przemysłowca”).

Głosy z kraju.

Żartel żelazny.

Oparty o wysokie cło ochronne, który niemowlidwie większy import z zagranicy, dyktuje zupełnie samowolnie ceny i zmusza cały szereg bardzo ważnych gałęzi produkcji do płacenia sobie nader wysokiego i niezmierniezasadzonego haraczu.

Obecnie, jak nam donoszą, podniesione zostały znnowu ceny żelaza. Tak np. cena blachy rezerwowej podniesioną została do 22 koron na 1 cm. paritas Ostrowa morskawskiego. Odpowiednie zwyżce uległy także ceny innych gatunków żelaza.

Ze zarządzenie to kartelu ma na celu wyłącznie wyszys targu wewnętrznego, świadczy fakt, że na eksport oliwarę i samę gwarectwa, to samo żelazo o 8 koron taniej na celnarce metrycznym.

Monopoliczne stanowisko kartelu, możliwe jedynie przy obowiązującym wysokim ciele ochronnym odbija się w pierwszym rzędzie niekorzystnie na naszej produkcji, która zmuszoną jest płacić drożej za surowiec i z tego powodu nie może odpowiednio konkurować z wyrobami obcymi.

Kwestyą tą zając się powinna ankiera w sprawie traktatów handlowych, którą stosownie do uchwały sejmowej, zwołam Wydział krajowy.

Wobec zwiększonej akcyi na polu przemysłu, każdy krok, który utrudnia nam walkę o ekonomiczne odrodzenie, spotkać się powinien z energicznym protestem ze strony kraju.

Tem bardziej uzadnionem jest energiczne wystąpienie przeciwko kartelowi żelaznemu, który od szeregu lat jest złym duchem naszej produkcji i wyszukuje swoje monopoliczne stanowisko w sposób bezwzględny i nie liczymy się z nim.

Centralny Związek Galic. przemysłu fabr. we Lwowie.

Doniesienie prywatne.

O ile nam wiadomo, istnieje we Lwowie, niedaleko zakładu miejskiej stacyi elektrycznej, fabryka knotów do lamp różnego rodzaju etc. Bliższego adresu nam brak.

BRODY, 5 stycznia.

Na zwrócenie uwagi szerszej publiczności zasługują istniejące tu i prosperujące zakłady.

Bracia Parnasowie posiadają (zatrudniają około pięćdziesiąt dziewcząt z miasta i okolicy) fabrykę cygarownicę papierowych i tutek na odituszowanej wacie, klejonych i nieklejonych, wysyłają wyroby na wszystkie strony świata. Między innymi wystali zamówienie i do Hamburga, a tam jakiś pruska firma wytoczyła im proces o nasłodownictwo w zaginaniu piórek gesich u cygarownicę, atoli dzięki bezstronemu przeprowadzeniu sprawy, wyszło na jaw, że nie tutejsza obca, ale tamta naszą nasłodowała firmę.

Walenty Sokołowski posiada tu fabrykę maszyn rolniczych i bawiac dłuższy czas w Ameryce, korzystał ze sposobności i kształcił się nieustannie w swym zawodzie. Obecnie wynalazł ulepszoną stielarkę, zaprowadzającą znaczne zaoszczędzenie sił roboczych i czasu.

Feder.

Przemysł artystyczny.

STANISŁAW WOMEŁA.

Artyzm w rzemiośle.

II.

Styl ten jednak nie jest główną zasługą secesyi; jest nią zerwanie z szablonem, wysoobodzenie twórczości do tego, żeby nowe formy dla nowych potrzeb stwarzała. Styl w początkach jest tylko przejściowym choć konkretnym refleksem zapatrywań na formę jednego człowieka, który te zapatrywania drugim potrafił narzucić. Ale gdy to wnet wyczerpało, życie jęło dalej wyszukiwać reforme na swój sposób. Zaczęto się oglądać za dalszym materiałem i secesya znowła z angielskiej stała się bezkierunkowośm poszukiwaniem nowych form, a impulsem głównym stała się tendencya wymyślania rzeczy niebywałych. Co za najrozmaitszego, dziwne często nabożeństwa powstawały budowle i przedmioty codziennego użytku, dość popatrzyć do fachowych czasopism współczesnych, aby się o tej bezkierunkowości przekonać.

Copiero najpowsze skonsolidowanie się narodowości i rozwój nauk folklorystycznych pełnęły twórczość w sztuce stosowanej na nowe tory. Przypominano sobie słowa rzucane przez Ruskina, który aczkolwiek zahypnotyzowany prerafaelizmem, miał ten dobry zmysł artystyczny, który nakazuje szukać form w najbliższym swoim otoczeniu i nakazywał to artystom. Zapanowało hasło szukania motywów we własnym rodzinnym dorobku przeszłości i sztuka stosowana poszła na tory narodowe.

U nas głównym i najpotężniejszym rzemcznikiem sztuki stosowanej oparę na narodowych motywach stał się Stanisław Wit.

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju.

Kompletne, stylowe urządzenia pokoju sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.

PIERWSZY

BIAGOSKÓRNICZY ZAKŁAD

pod firmą

JAN PASIECZNIK

Stryj, Szumańszczyzna

przyjmuje do wyprawy skóry jelenia, sarnie, baranie, lisie, wilcze i td. z włosami i na zamaz po niskich cenach. — Zakład za swe wyroby odznaczony na wystawie krajowej we Lwowie medalem srebrnym, i na wystawie w Brzeżnach medalem brązowym

Lwowska Fabryka Chemiczna „TLEN“

poleca swe najlepsze mydła toaletowe

Imci Pana Zabłockiego

zbytkowne w pięknych pudełkach K 1 — za sztukę także bardzo delikatne . . . „ 0 40 „

Ka-ha-ka-ke

najlepsze i najekonomiczniejsze 30 hal.

Wielki wybór mydeł glicerynowych i kokosowych

Mydło do usuwania plam nadzwyczaj skuteczne 20 hal.

ATRAMENT antraczenowy do kopiowania, alizarzynowy, — guma do klejenia

Skład hurtowy: Lwów, pasaż Mikolascha I piętro, telefon 258.

Wyrób etykiet

Jasło.

ETYKIETY:

dla biżuterji
fabryk sukna
mydłow etc.

KARTY ADRESOWE DO WYSELEK KOLEJOWYCH:

dla odlewarń
fabryk maszyn
szkółek ogrodowych

WYRÓB ETYKIET — JASŁO.

Zakład fotograficzny

KORDJAN

L W Ó W.

AKADEMICKA L. 14.

wykonuje:

zdjęcia z powiększenia
od najniwniejszych do
najwykwintniejszych
po cenach nader
niskich.

kiewicz. I on podobnie jak Ruskin donosił głos dożył sobie jako krytyk, kiedy z bezwzględnością i nadzwyczajną swadą obalił warszawskie powagi krytyczne i wyrzucił ze sztuki bezdusne ich postulatory. Ale podczas gdy Ruskin jako teoretyk musiał się w stosowaniu swoich ideałów do życia opierać się na konkretnych sformułowanych przeciw przez innych, przyczem zupełnie ich ucieleśnienie nie było możliwym, Witkiewicz sam jako dzielny malarz potrafił na przykładach skonstruowanych przez siebie wytknąć drogę sztuce narodowej. Znalazłszy w Matkowskim bogaty materiał do studyów nad budownictwem i zdobnictwem drzewnym ludu tatrzańskiego, uzupełnił je tem co nauce widział, mieszkając stale w Zakopanem i stworzył z tego podstawę do rodzinnego stylu polskiego. Kilka projektów wil, w stylu zakopiańskim, całe szeregi modeli urządzeń wewnętrznych poczyły świat polski, jakie piękne rzeczy można mieć, nie sięgając po obce, nic do nas niemówiące wzory.

I tak powstał styl zakopiański, który znalazł potem obok Witkiewicza mniej lub więcej szczęśliwych propagatorów jak p. Feliks Jasiński, dr. Eljasz Radzikowski, Brzega i wielu innych. Przez nich przedostało się to często we formie zażartych sporów (np. z Kowatsem) do publiczności, która zapoznawszy się z przydatnością i pięknem rodzimego stylu, jąta wymagać od rzemieślników swojskości. Dzięki temu mamy już dziś zwłaszcza w młodzieży generacji majstrów ludzi, którzy nienawidzą gotowe wzory, ale samoistnie poczynają pracować nad zastosowaniem swoich wyrobów do wzrastających z dnia na dzień potrzeb i wymogów artystycznych podskatconej już nieco publiczności.

We Lwowie jest takich może kilkadziesiąt. Pracownikami kilku lub kilkunastu z nich zajmujemy się po kolei wedle rzemiosł.

Sprawy zawodowe kobiet.

Kobiety w zawodzie kupieckim.

III.

Praca sezonowa.

Do wielkich bazarów przyjmują setki dziewcząt i kobiet w październiku, listopadzie i marcu, t. j. przed Bożem Narodzeniem i Wielkanocą, lecz po sezonie tj. w styczniu i czerwcu wyrzucą się je po prostu na ulice. Gdy w interesach specjalnych przyjmują tylko ludzi, którzy przebyli już pewną praktykę i doświadczenie, zatrzymują ich także w pozasezonowym czasie, to właściciel wielkomięjskich bazarów zadowala się personalem niekwalifikowanym lecz też każdej chwili bez skrępowania oddala go. Co się z temi biednymi istotami dzieje w międzyczasie, o to nie troszczy się wielkomięjski przedsiębiorca.

Placa.

Wskutek zupełnego braku Organizacji kobiet zatrudnionych w kupiectwie nie posiadamy dokładnych dat co do ich płacy. W przybliżeniu jednak, wedle dat podanych w r. 1890/4 przez obliczania w Berlinie poczynione rzecz przedstawia się jak następuje: Dyrektorki i przykrawacki pobierają miesięcznie około 84 marek, sprzedawczynie 59 m., ekspedientki 49 m. Placa dla personelu żeńskiego biurowego i nadzorczego wynosiła również w czasie 1893-4 60 do 80 m. Personal męski pobierał w tym samym czasie 94-112 marek. Różnica jest zatem bardzo znaczna, lecz tłumaczy się tem że przeważystkiem pomocnicze kupieckie są przeważnie młodsze od pomocniczek i mają krótszy czas służby, następnie że w ogóle kobiety przeważnie w kupiectwie zajmują posady gorzej płatne (50-70% są sprzedawczyniami).

Liczyb przeciętne zresztą nie dają dokładnego obrazu. Bardzo dzielnie sprzedawczynie np. w wielkich miastach pobierają — co prawda w wyjątkowych wypadkach 250 m. miesięcznie. Kierowniczkę w handlach konfekcyjnych i bielizny pobierają 150 do 350 m. w wielkich przedsiębiorstwach, mają jednak często tylko posady sezonowe.

Najbardziej pożałowania godne są niższego rzędu kantorzystki, przykrawacki, i sprzedawczynie, które za placę miesięczną 40-50 m. muszą netylko mieć całe utrzymanie ale nadto i sprawiać sobie wymagane przy tem zajęciu przywileje ubrania.

Z bardzo małymi wyjątkami prawie cała falanga pomocnic i urzędniczek handlowych — aż do pensyi mies. muszą walczyć z konkurencją męską. Pojedyncze kobiety, które zarabiają 180-200 m. miesięcznie w bankach, browarach, lub interesach konfekcyjnych, zadowolają ten dochód, nie-szczęglonym zdolnościom kupieckim, lecz długoletniej służbie, i specjalnym darom dyspozycyjnym i dobrego smaku. Z całej liczby pomocnic (wedle obliczeń poczynionych w Monachium) tylko $\frac{1}{4}$ część może być użyta do robót piśmiennych — reszta zakończyła zaledwie szkołę normalną, a nie odbyła wcale żadnych studyów zawodowych. Z tejez statystyki monachijskiej wynika, że placa pomocnic wynosi w Monachium od 400 do 1200 m. rocznie, że zaś niżej 650 m. nie można liczyć na zupełnie samodzielne utrzymanie, więc uwzględnwszy w jakim stopniu pobierana placa stoi do liczby pomocnic, (najmniej 9) dochodzi się do przekonania, że tylko 27% z całej liczby pomocnic może żyć ze swej pensyi.

Bywają w zawodzie kupieckim — jak zresztą i w każdym innym — dość częste wypadki, że kobieta i przy równych usługach i zdolnościach pobiera mniejszą placę niż mężczyzna. Pochodzi to głównie z braku organizacji kobiecych. W ogóle biorąc opór

PIERWSZA KRAJOWA PAROWA Farbiarnia i pralnia chemiczna Langier i Spółka - Lwów, Jagiellońska 20.

(DAWNIEJ MIEDING)

odznaczona medalem srebrnym na Wystawie krajowej

po zrekonstruowaniu i zastosowaniu najnowszych urządzeń w tym zakresie
przyjmuje futra, wszelkie materye nowe, ubiory męskie,
nieprute suknie damskie i dziecięce, uniformy woj-
skowe i urzędnicze, portyery, firanki, dywany itp. rzeczy

do farbowania, apretowania i chemicznego czyszczenia.

Pracownia we własnym domu przy ul. Janowskiej 1. 38 A.

Wykonuje szybko i dokładnie. — Ceny bardzo przystępne.

Przeżytki z prowinicy zatapia się do 10 dni.

Patenty!

na wynalazki wyjednywa

inż. St. Dzbański

Lwów, św. Mikołaja 30

Międzynarodowe biuro patentowe.

SERY KRAJOWE

w największym wyborze

poteca

Mleczarnia Przeworska

LWÓW

PLAC SMOLKI 5 — UL. HETMAŃSKA 8.

Ważne dla P. P. budowlanych i właścicieli realności

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
WYROBÓW CEMENTOWYCH

Giovanni Zuliani i Syn

Lwów, ul. św. Piotra 21 — Telefon Nr. 658

poteca i wykonuje

Posadki jednolite bez fug „Hdzit“ Systemu Schmidta, jako posiadająca Zu temu w kraju wyjątkowe prawo.

Posadki te nie tracą nigdy koloru, wyglądają elegancko, nie plamią się, można je woskować lub zapuzoszać oliwą.

Są zawsze gładkie, bez fug i rowków, łatwe do czyszczenia, niezapałalne, a przytem tanie i nadzwyczaj trwałe.

Za podkład dla tych posadek służyć może tak beton jak i drzewo.

Nadają się do salonów, salki, kociosłów, hal, korytarzy, na fabrycznych i t. p.

Pierwszorządny ten fabrykat na polu posadek jednolitych, przeciętni, dzięki swym zaletom, wszystkie dotychczas znane wyroby tego rodzaju: Kosztorysy i próbki na żądanie bezpłatnie. Gotowe posadki ogładają można, w budynkach mieszkalnych obok fabryki.

Gargolińska, Tabinńska i Bobrowska w Jaremczu

wyroby pończoszarskie, igrunki, serdaki tylko ze sukna krajowego.

Zamówienia przyjmuje:

Tabinńska, Lwów, Płakarska 44.

kobiet przeciw niedostatecznej płacy jest znacznie słabszym niż u mężczyzn, gdyż zbyt krótko są one jeszcze zatrudnione w zawodzie kupieckim, ażeby mogły być posiadcicielkami klasowe w tym samym stopniu co mężczyźni.

Środki zaradcze.

Dla usunięcia złego potrzebne jest przedwzyskiem, ażeby zmniejszył się do pomocy kobiet nieukwalifikowanych do handlu i przemysłu, lub co najmniej ograniczył się do tych gałęzi, które specjalnego wykształcenia zawodowego nie wymagają. Drugim ważnym warunkiem jest dokładne przygotowanie się do zawodu. Czas praktyki powinien trwać 1—2 lat. Tylko te osoby, które w szkole handlowej odbyły studia kilkulatnie mogą być — podobnie jak pomocnicy mecy — zwolnione od praktyki przygotowawczej.

Do pomocy stawia się pewne wymagania nawet w wyższym stopniu niż do pomocnika męskiego. I tak wymaga się od niej, oprócz dokładnej znajomości towarów, języka krajowego, wykształcenia i zręczności także pewnych własności specjalnie kobiecych jak: uprzejmości, usłużności, skromności i taktu.

C. d. n.
Dr. F. N.

Bibliografia.

PRZEMYSŁ PAPIERNICTWA.

Papier-Zeitung, dwutygodnik, wychodzi w Ber-

wohenschrift für den Papier und Schreibwarenhandel, tygodnik, wychodzi w Berlinie.

Centralblatt für die deutsche Papierfabrikation, tygodnik, wychodzi w Dreźnie.

Paper Trade Review, tygodnik, wychodzi w Londynie.

Bulletin-Journal des Fabriciens de Papier, dwutygodnik, wychodzi w Paryżu.

Moniteur de la Papeterie française, dwutygodnik, wychodzi w Paryżu

Revue de la Papeterie, dwutygodnik, wychodzi w Paryżu.

Papier und Schreibwarenhandel, dwutygodnik, wychodzi we Wiedniu.

Centralblatt für die öst. Papier-Industrie, dwutygodnik, wychodzi we Wiedniu.

Korespondencya Redakcyi.

WP. I. Flałkowski, Nowy Sącz. Życzęce pańskie zakomunikowaliśmy odcinym firmom, które przelży się cenilik.

WP. Antoni Napora w Uhnowie. Powielacz ciepła nabyć można w Stowarzyszeniu budowniczym we Lwowie ul. Trzeciego Maja 7. Kartkę pańską pozostałymi tam.

WP. Iwanicki H., Tuchów. Uwagi WP. są słuszne, podaliśmy je Związkiwki centralnemu fabrycznemu, który wydał te katalogi. Początek Perpetuum Mobile, przesyłamy wszystkim nowym abonentom wraz z numerem 17.

WP. Kalanab, Drohobycz. Damy niebawem odpowiedź listową.

WP. W. Steczkowska, Lwów. Prosimy o listawke przybycie do Redakcyi: ulica Akademicka 26, w celu omówienia pewnej sprawy, oraz odebrania manuskryptów.

WP. I. Gornak, Przemyśl. Wspomniane motory są do ogładania w lokalu redakcyjnym, ul. Akademicka 26. Wszystkie pytania będą umieszczone.

WP. Feder, Brody. Owarzem, przesyłamy spis abonentów i prosimy o rozszerzenie.

WP. W. Kaptnikiewicz w Limanowej. Odpowiemy listownie.

WP. K. Lane, Przemyśl. Początek fejletonu przesyłamy z Nr. 17.

WP. Malinowski, Stansławów. Pańskie ogłoszenie w numerze — gratis.

WP. Józefucki, Wysoka. Po poinformowaniu się odpowiemy szczegółowo.

WP. K. Szczepanowski w Czortkowie. Kalendarzyk kieszonkowy dla budowniczym nie wyszedł — informowaliśmy się w kilku towarzystwach. Jeśli będzie, wyślemy.

WP. Rudolph w Trzebnie. List Pański zakomunikowaliśmy interesantowi.

WP. Bawański w Łańcucie. List oddaliśmy interesantowi, który oosporoednio z WP. porozumie się.

Rozmaitości.

Gleczery jako źródło energii.

W poszukiwaniu za nowymi źródłami energii zwrócili się przedsiębiorcy amerykańskie, ku śpiewiałym gleczerom, w ich czarne potoki dziłkim pędem biegnące na zawsze zaprząd do pracy.

W miejscowości Elektron 60 kilometrów odległej od Takomy, stacyi kolei Pacific powstaje wielki zakład hydroelektryczny, wyzyskujący odpływy pięciu gleczerów, od których kanały w skale wykute prowadzą wodę do wspólnego zbiornika, a stamtąd stalowemi rurami pod kątem 45° do turbin. Spad wynosi około 270 m w centralnej stacyi ślanie 9 turbin po 3 i 4 łyjące koni parowych każda.

Elektronia ma służyć do zasilania energią elektryczną całej sieci okolicznych kolei elektrycznych, a także 10 do 20 tyścei koni parowych ma być spożytkowanymi do celów przemysłowych.

Gdy się słyszy o tych gorzackowych przedsięwzięciach u obcych, nasuwa się mimowoli refleksya, kiedy to potoki naszych Tatr i Karpat usiłujemy zdobywszy ich do pracy dla przemysłu.

Przyczyny nowych zjawisk.

Gazety doniosły, iż w dniu 31. października z. r. o godzinie 1-miej rano wszystkie aparaty centralnej stacyi telegraficznej w Paryżu zaczęły oddawać myłne znaki, a w kwadrans polem niemożliwą stała się wszelka korespondencya telegraficzna. Stan ten trwał do godziny 4-tej popołudniu, a po krótkiej pauzie znów nastąpi zaburzenia trwające do godziny 9-tej wieczorem, od tej chwili zaś nastąpi krótsze lub dłuższe paazy, w czasie których stacya wysłała około tyśiący w ciągu dnia zaległych depezz; zaś o godzinie 1 minut 10 w nocy przeskody



Znakomite łulki cygarelowe
wyrobu
Wład. Radziszewskiego
w TARNOPOLU.
Cenniki na żądanie odwrotnie
Królestwo Polskie i Rosja.

Zakopskie meble i inne
wykonują
PRACOWNIA STOLARSKA
Teodora Eisenbarta
ul. Zielona I. 33 we Lwowie.

Agence Franco-Polonaise
COMMERCIALE & INDUSTRIELLE
WYDZGA, HORWITZ & STUONICKI
21. Rue de Louvre, Paris.

ustaly i służba telegraficzna wrócić mogła do normalnych zajęć.

Według wiadomości udzielonych Francuskiej Akademii Umiejętności przez dyrektora centralnego urzędu meteorologicznego w Paryżu p. Mascart, przypisać należy tę tak długo trwającą przerwę w korespondencji telegraficznej niezwykle silnym zaburzeniu magnetycznym ziemi. Obserwatorium w parku St. Mauz dostarczyło w tym względzie konkretnych spostrzeżeń.

Jak wiadomo, słońce wywiera bardzo nawet znaczny wpływ na stosunki magnetyzmu kuli ziemskiej. Oddawna już sprawdzono, iż nasze zmiany magnetyczne i pojawienie się północnych zórz zbiegają się z okresami plam słonecznych. Właśnie obecnie ziemia nasza znajduje się pod wpływem przesilenia tych plam, które powtarza się co lat 33 lub 35. Zaburzenie magnetyczne, które miały miejsce już 26 i 27. marca z. r. były znanymi tego przesilenia, które potrwa lat dwa i dlatego w latach 1904 i 1905 możemy oczekiwać zarówno częstych zaburzeń magnetycznych i zórz północnych jak i częstych trzęsień ziemi a także nagłych katastrof w podziemnych kopalniach. Dalej, ponieważ w tym okresie działania słońca jest wzmożone i sprowadza ono większe parowanie oceanów, wstępujemy przeto w okres odznaczający się obfitością opadów, który prawdopodobnie potrwa do roku 1912.

Jakkolwiek jednak oczywistym jest wieloraki wpływ słońca na naszą ziemię, to brak dotąd pewności co do organu, za pośrednictwem którego siły słoneczne przenoszą się na nią.

Istnieje w tym względzie wiele hipotez, między nimi zaś dowodzenie p. Ch. Nordmanna najwięcej zbliża się do rozjaśnienia tych tajemnic przyrodniczych, mianowicie odkrył on, że zorza północna jest zjawiskiem katalanem w rozrzedzonych górnych

warstwach atmosfery t. j., że ma ona spektakralne cechy wspólne z właściwościami katodu rurki szklanej zawierającej tlen i azot w rozrzedzonym stanie.

Nordmann stawia hipotezę, iż te same fale Hertza, pod których wpływem rurka z rozrzedzonym gazem daje światło katodowe, wysyła słońce w czasie plam i pochodzi ku ziemi i one to sprowadzają w górnych warstwach rozrzedzonej atmosfery zjawiska katalanem, które zorzą północną nazywamy.

Już Righi w r. 1897 dowiódł, że rurka z gazem rozrzedzonym staje się pod wpływem fal Hertza lepszym przewodnikiem elektryczności, skąd wynika, że prądy panujące w atmosferze w okresie plam słonecznych, a więc pod wpływem fal Hertza znajdują łatwą sposobność przenikania ku ziemi, zgubnie oddziaływując na telegraficzną i telefoniczną korespondencyę. St. Zm.

Kto założył Poznań ? Nie Lech, Czech i Rus — ale Thomas aus Guben! — „Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft” obchodziło we wtorek na sali teatryku »Apollo» jubileusz założenia miasta Poznania. W roku bieżącym upływa 650 lat, jak gród Przemysława założyli — Niemcy. Polacy robią sobie jakichś trzech braci: Lecha, Czecha i Rusa — tymczasem Poznań powstał tak, jak wszystko na świecie, to jest przez Niemców, a mianowicie założycielem jego jest jakiś poczciwy Bauunternehmer aus Guben, nazwiskiem Thomas. Myślałby może kto, że to żarty; — ale nie! — tak swoim słuchaczom — jeżeli dobrze referują niemieckie gazety — wyłożył to rzecz na sali »Apollo», królewski archiwaryusz poznański p. dr. Prümers.

Jest to w istocie trochę za wiele, aby historyk mógł w ten sposób fałszować historję. Pan Prümers odczytał tłumaczenie niemieckie dokumentu, wystawionego w r.

1253 przez książąt Przemysława I. i Bolesława Pobożnego, w którym to dokumencie książęta nasi dają jakimś Niemcowi Thomasowi przywilej na zaludnienie kolonistami tej części ówczesnego Poznania, która leżała po lewej stronie Warty i równocześnie teje części miasta nadają prawo magdebarskie.

Albo ignorancja, albo zła wola, bo przecież pan prelegent powinien był swoim słuchaczom wyłożyć, że Poznań już przed rokiem 1253 od niepamiętnych czasów istniał na prawym brzegu Warty, a po lewym był już ógród książęcy: były kościoły św. Marcina i św. Wojciecha, ale jeszcze było także wiele pustki, którą książęta polscy, nie przewidując jak sobie to hakatym kiedyś wytłumaczą, nie mieli osadnikami zaludnić postanowili.

Nie wypadłoby też panu Prümersowi fałszywie na niemieckie tłumaczenie pierwszego naszych książąt dokumentu. Nie ma bowiem tam mowy o Poznaniu, miście »eine Stadt die gewöhnlich Posen genannt wird«, — ale wyraźnie stoi: »civitate quae Posnan vulgariter nuncupatur...« Nie dziwić się wcale, że ówczesnych mieszkańców Poznania p. archiwaryusz nie raczy nazywać Polakami, ale Słowianami, boć to już w świecie urzędowym dzisiejszym staje się modą, ale to stanowczo potępić musi się, aby członek towarzystwa »historycznego« — na użytek dzisiejszego prądu hakatystycznego audytorjum przypisywał założenie miasta Poznania — Thomasowi z Gubeny!

Cywilizacja w Chinach. Nadzwyczaj ciekawe wiadomości o postępkach Japończyków w Chinach podaje »Revue Indo-Chinoise». Japończycy pragną wyzwoić Chinę z opiekuństwa europejskiego, w czym wielce im dopomagać powinnoć rasowe, zamożność duszy chińskiej i narzęczy chińskich. Z każdego roku wymaga się napływ Japończyków do Chin, zwłaszcza od 1900 r. w poi-

Miejska Kolej elektryczna

celem sprzedaży zapasu starych szyn w ilości 50—60 tysięcy kłgr. ogłasza

publiczną licytację.

Oferty opiewające za 100 kilogramów szyn prostych, względnie za 100 kilogramów szyn giętych, loco dworzec miejskiej Kolei elektrycznej, zaopatrzone w wady po sto koron, wnosić należy wprost do biura dyrekcji miejskiej Kolei elektrycznej, najpóźniej do dnia 20. stycznia 1904, do godziny 12-jej w południe.

Chylewski, Hrubi & Sp.

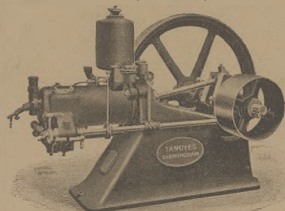
dawniej Władysław Niemeksa

Biurowe techniczne i zakład instalacji. W ŁWOWIE

Kopernika 15a. II p.

Dla wszelkich przemysłów!

Motory bez konkurencji — 75 proc. tańsze niż wszystkie inne!



doskonale i trwałe pod gwarancją. Benzynowe, gazowe i spirytusowe, słynnej angielskiej firmy TANGYES LIMITED BIRMINGHAM, wyłączne zastępstwo dla Galicji, Bukowiny i Rumunii

I. MOŁOŃ i H. WINIARZ

Skład maszyn i przyborów technicznych dla wszelkich gałęzi przemysłu w Krosnie i Borystawiu.

Modele tych motorów w ruchu oglądać można w lokalu redakcyjnym „PRZEMYSŁOWCA” Akademicka 1. 20.

Wszelkich informacji udziela także p. H. Winiarz.

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizacje rurową, łaźnie, łaźniaki, wlerzenie studzien i ustawianie pomp, Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowanym naftowym światłem żarowym „Znicz” w miejscowościach nie posiadających gazowni.)

tach otwartych. Zeszłego roku było ich w Pekinie 500, a wiecokról peceński ożenił się nawet z Japonką.

Wszyscy wice-królowie chińscy mają japońskich agentów handlowych. Japończycy też przy pomocy rządu założyli bank hińsko-japoński z kapitałem 50,000,000 fr. Reorganizacy pocztę i policję, tudzież wypracowanie nowego kodeksu poruczone Japończykom. Komisanci i przemysłowcy japońscy zalewają Chinę. Około tysiąca młodych Chińczyków studjuje na wsetchnicy japońskiej w Tokio i w innych wyższych szkołach japońskich, a studenci japońscy podróżują po Chinach.

Ościcerowie japońscy pracują nad reorganizacy wojska chińskiego. W Pekinie buduje się szpital, w którym medycy japońscy będą leczyli.

Japończycy wtargnęli zatem do Chin, to fakt niezaprzeczony i ksiądz Tsai-Czeng wybornie określił stosunek obu narodów, gdy na bankiecie w Tokio zeszłego roku pijąc na przyjaźń obu państw wachodnio-azjatyckich, rzekł: »Więzy łączące oba państwa, więzy rasy, literatury i interesów, jeszcze bardziej zacieśniają się w przyszłości. Oba narody kroczą ręką w rękę naprzód torem odrodzenia Azji«.

Podobnie i to z ogromnym powodzeniem działają Japończycy w Syamie, ku wielkiemu zmartwieniu Francuzów i Anglików.

Dziesięcioro przykazań.

1. Pamiętaj przed każdym zakupem o „przemysle krajowym”, który nas wywiódł ma z nędzy i ekonomicznej niwoli.
2. Nie bądźzisz chwalił i nabywał wyrobów obcych a gunił wyrób krajowy, zwłaszcza gdy go niolnasz wcale;
3. Ołocz się w domu pięknem rodzimój (twórczości artystycznej) — szuki stosownej w wyrobach przemysłu krajowego, a wykreśnij się szczytu i bliższu naruczonego przez obcych;
4. Kochaj wszystko co pochodzi z kraju, wszystkie co śród ciężkich warunków wytwarza. — nie szczydź, lecz radz i pomagaj w pracy;
5. Nie zabijaj szczerzych obci i usiłowań gorętszych od ciebie, lecz o nie się stań dogodnym zwycięzistą współną dobrą sprawę;
6. Nie wprowadzaj w błąd swych bliższich, gdy pomagają się towarów krajowych, mówiąc: że nie istnieją;
7. Nie kradnij opinii wyrobom krajowym, krytykując je z bezpodstawną złośliwością;
8. Nie wykuszaj wielkich hasat dla osobistego zysku i nie kładz na towarach obcych, marki: „wyrób krajowy“.
9. Nie żądaj cen wygórowanych za towar krajowy, byś rychło się wzbogacił, bo szkodzi sprawie, zaprzapieżasz i wstęsy leż;
10. Nie wykuszaj ani producentów, ani konsumentów, ani kupców, nie uprawiaj nieuczciwej konkurencji, nie wykuszaj pracowników, nabywaj i reklamuj dobry towar krajowy, a przysłużysz się i sobie i ojczyźnie.

Nr. 17. zawierając będzie:

1. CZARNE DYAMENTY.
2. SPRAWY PRZEMYSŁOWE: Organizacy i Zarząd przedsiębiorstw (Prof. Edwin Hauswald) ciąg dalszy. — Bogactwo węgla w kraju (inż. M. Turski). — Eksploatacy i zbył naszych materiałów opalowych: — Reklama w Anglii (B. Jędrzejowski) (dokończenie). — W odcinku: „Uwięziona siła stońca“ (inż. E. Libański).
3. SPRAWY TECHNICZNE: Technika opatu i konkurency węgla. — O specjalizacy w przemyśle maszynowym.
4. KRONIKA TECHNICZNA I PRZEMYSŁOWA.
5. POUŁCZENIA I PRZEPISY.
6. WYNAŁAZKI I KONKURSY: Telegrafia bez drutu podziemia (z rycinami).
7. INFORMACYE W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH.
8. GŁOSY Z KRAJU.
9. PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY: Artyzm w rzemiośle (St. Womela).
10. SPRAWY ZAWODOWE KOBIET: Kobieta w zawodzie kupieckim (Dr. F. N.) ciąg dalszy.
11. WYKAZ WAKUJĄCYCH POSAD.
12. KORESPONDENCA REDAKCYI.
13. ROZMĄTOŚCI
14. FEJLTON: Perpetuum mobile (c. d.).
15. DZIESIECIORO PRZYKAZAŃ DLA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Numer ten wyjdzie w nakładzie 20.000 egzempli.

Odpowiedzialny redaktor

Inż. cyw. Edmund Libański.

„Kurier Lwowski” pismo polityczno-społeczne wychodzą codziennie

nie wyłączając niedziel i świąt (na prowincye notami połączony) we Lwowie o godz. 7 1/2 rano co umożliwia podawanie najświeższych informacji. Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powiadcze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób

Biblioteka powieściowa

„KURYERA LWOWSKIEGO” w formie książkowym tworzy rocznie dziesięć tomów

(licząc każdy dziesięć arkuszy za tom)

Obok bezpłatnej BIBLIOTEKI POWIEŚCIOWEJ daje „KURYER LWOWSKI” co niedziela wszystkim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy

„Ezydela”

o nadto DODATEK NIEMIEZIELNE.

„KURYER LWOWSKI” drukuje powieści i nowele: Ignacego Dąbrowskiego, Wiktora Gomułkiego, Artura Gruszczyckiego, Władysława Orkana, Wacława Sieroszewskiego, Juliusza Turczyńskiego i in.

WARUNKI PRENUMERATY: we Lwowie: miesięcznie (30 ct.) 1 kor. 30 gr. Na prowincyi: z przesyłką pocztową miesięcznie (1 zł. 35 ct.) 3 kor. 40 gr., kwartalnie (4 zł.) 8 kor.

Prenumeratorem „Kurjera Lwowskiego” nabywając może po cenie zniżonej „NOWE MODY” miesięcznie (40 ct.) 80 gr. i S. Orgełbranda „ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ”.

W odcinku drukujemy powieść Alfreda Konara p. t. „OAZY”, a w dodatku powieść z angielskiego p. t. „EMERGENCA PANNA”.

Nowi prenumeratorem otrzymują początek powieści bezpłatnie.

Rok założenia 1886.

BACZNOŚĆ!

PIERWSZA GALICYJSKA FABRYKA
KRZESEL STYLOWYCH

Józefa Rózyckiego

Lwów, ul. Zielona l. 4.

(róg ul. Pańskiej).

Przyjmując różnicę krzesła do wyplatania, jakoteż wyplatane prze-rabia na skórzane.



Pieczęta krajowa

Fabryka pudełek

Dłgi Głowieckiej

LWÓW, ul. Piękarska l. 17.

odznaczona dużym medalem brązowym na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894, medalem srebrnym na wystawie w Brzeżanach w roku 1903.

wykonuje pudełka aptekarskie, cukier-niczne, herbaciane, pocztowe i wszelkie roboty w ten zakres wchodzące po cenach najumiarkowanych — zamówienia na prowincye ukutekacjami się natychcej.

Wilgoć i grzyby

z murów i podłóg usuwa i niszczy raz na zawsze naj-nowszą metodą pod gwa-rancją

Biuro techniczne

plac Bernardyński l. 12.

Kosztorys bezpłatnie.

G. Pammer i Ska

przedtem I. WYHERA

Lwów, ul. Grodecka l. 47.

NR TELEFONU 588.

połącza swoją odlewnię żelaza i warsztat reper. maszyn.

JULIAN TOKAR

KONCES. ZAKŁAD INSTALACYJNY

dlia

Centralnych ogrzewań, Wodociągów i Gazu

OPRAC.

Łaźnie, Łazienki, Klozety, Dzwonki elektryczne i Grumochny

Kraków, Radziwiłłowska l. 24.

Najlepsze świadectwa za dotychczasowe roboty. — Najniższe ceny.

Żardzo ważne

dla wszelkich urzędów, Pp. adwokatów, właścicieli dóbr, kupców, przemysłowców i Agencji sprzedaży dóbr tabularnych.

Jedyny istniejący

Skorowidz dóbr tabularnych

w Galicyi i Wielkiem Księstwie kra-k. z dwoma dodatkami wyszła do zniżonej cenie zamiast 13 K 20 h. tylko za 6 K, oprawy za 7 K

M. HOLZEL, księgarnia antykwarska LWÓW, Trybunalska 14.

Gdzie można zbywać i jakich użyć środków reklamy, aby mieć zbył na

kliszoną kapuszę, ogórki i rydzy?

Kapusta niczem nie ustępuje tak u nas zachwalanej kapusce zna-nińskiej. Proszę o informacye, — ewentualnie adresy firm, którym artykuły te zaanferować można

podać do Administracyi

„PRZEMYSŁOWCA” pod J. K.

Doskonałe tereny naftowe
w Wschodniej Galicyi
tanie do nabycia.
Informacji udzieli Redakcja „Przemysłowca”.



Patenty
na wynalazki wyjedynwa
inż. Kazimierz Ossowski
Biuro patentowe:
BERLIN, Postdammerstrasse 3.
PETERSBURG, Woznienskijskij pros. 3.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
Leona Ajppla
Lwów, pasaż Hausmana

poleca swoje wyroby:
szkoby trawione do okien kościołów, klatek
schodowych i t. p., szyldy i tablice lane
z metali, lakiernictwo galant. i budowlane,
tablice szklane, mosiężne i t. p.
Cenniki, kosztorysy bezpłatnie.

Sprzedam lub wydzierżawię!

pokłady doskonałego wapienia na-
dającego się do wypalania wyborowego
wapna, które ma zbyt na
zbyt na bardzo wielką przestrzeń
południowego Podola

Kamieniołom

5 km. od kolei, st. Skatlat.

Na realności są zabudowania. — Obejmują
około 8 morgów. Blizsza wiadomość w Re-
dakcji „Przemysłowca”.

Ignacy Patkowski

Kotomyja, ul. Kapielowa 673

Warsztat dla wyrobu majolik

Wyroby odznaczone medalem sre-
brnym z wystawy przemysłu kra-
jowego za majolikę ozdobną.

**Wszelkie zlecenia wykonuje ta-
nio i punktualnie wedle życzeń.**

Dzienniczek na rok 1904

oprawny w papier 30 ct. — opravny w półno 40 ct.

Fabryka motórow J. Polke — Wiedeń.

Buduje motory najnowszej konstrukcji z patentowanym stawidłem wentyl i spo-
trzebujące najmniej, benzyny, benzolu, petrolina, spirytusu i gazu z magno-elekt.
sposobem zapalania, z potrzebnych regulatorami bez korbuzato'a. Jedno, dwu
i więcej cylindrowe.

Nowość!! Jedynie odpowiadające dzisiejszym warunkom ekonomii motory
pędzone gazem generowanym (Sauggas-Generator-Motoren), kosztują
ruchu (1 — 3) hl. od 1 godziny i HP.

DLA GOSPODARZY!! Motory do lokomobil dla benzyny, benzolu i spirytusu.
Zupełne urządzenia wodne, motory dla oświetlenia ele-
ktrycznego i przeniesienia sily.

Inż. S. EHRlich, Generalna reprezentacja dla Galicyi i Bukowiny
Lwów, ul. Sybiluska 1 37.

Koszt moturu 6 HP, z generat. 150 K. Zużycie koksu gazowego 0,7 kg. na 1 godz.
i HP. Cena koksu z dostawą 240 Kr. W „Stowie Polskiem” są 2 motory o 16 HP.

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO
we Lwowie, ulica Chorążczyzny 1. 17.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję
handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1, 5, — w Krakowie, Rynek główny 1, 20, —
w Nowym Sączu, ul. Krakowska 1, 7, — w Przemysłu, ul. Franciszkańska
które polecają:

sukna, płótna, drelichy, barchany, makalę, kilimę, wyroby koszykarskie, za-
bawki i wogóle wyroby krajowego przemysłu tak fabrycznego jak i domowego.
Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.

**Wielgote mieszkania osusza
grzyb wyniszcząca tylko**

„GLAZURYNA”

Roboty wykonane od 9 lat: Winy Angelu,
skład papieru Kraków; (6 lat) Notaryusz
w Tuchowie; (4 lata) Winy Dr. Siromowski
i Winy Ludwig, restauracja we Lwowie etc.
Przesyłka próbna 5 Koron.

Biurowo: ul. Lyczakowska 1. 22, Lwów.

Roboty wykonuje się przez cała zimę.



ZALOŻONA
- W ROKU -
- 1894. -



Pierwsza Galicyjska

FABRYKA DYNAMO-MASZYN
do oświetlenia i sily przenośnej

J. Kolbuszewski w Betzie

Telegr. KOLBUSZEWSKI — BEŁŻ
Stacya kolei, telegr. i poczty w miejscu.

Jan Mięśowicz

krawiec męski

posiada na składzie materiały krajowe
i zagraniczne.

Zamówienia wykonuje starannie według
najnowszych żurnali

po możliwie najniższych cenach.

Lwów

Kępernika 30, 1. p.

Motor pat. Diesela
pędzony ropą

6-8HP w zupełnie do-
brym stanie
tanie do
sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcji
„PRZEMYSŁOWCA”.

Rzadka sposobność! Motor gazowy
mało używany
(firmy Langen & Wolf) 1 1/2, H. P. tanio do
nabycia. (Blizsza wiadomość w Redakcji
„Przemysłowca”).

Z kamienia sztucznego

PŁYTY chodnikowe po K. 3—
posadzkowe po K. 2 60

za jeden metr kwadratowy

poleca

Fabryka kamienia sztucz. i dachówek

WE LWOWIE.

Biurowo fabryki gmach Banku hipotecznego.

DO NABYCIA
w KSIĘGARNIACH WE LWOWIE.
GŁÓWNY SKŁAD
W DRUKARNI WYDZIAŁOWEJ.